Rok VIII. Nr. 133. Sosnowiec, poniedziałek 15 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 1-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja ...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kośc... 16.

NIESŁYCHANA NAPAŚĆ NA POLSKICH URZĘDNIKÓW

GDAŃSK, 14. 5. Rozwydrzenie policji gdańskiej, zahypnotyzowanej sukcesami Hitlera w Niemczech, doprowadza funkcjonarjuszy tej zhitleryzowanej instytucji „bezpieczeństwa", do napaści nawet na osoby mające paszporty dyplomatyczne, będące pod ochroną nietylko państw, jakie reprezentują, ale także pod ochroną międzynarodowych umów i zwyczajów.

W czasie obsadzania gmachu zw. zaw. policja gdańska nie bacząc na dyplomatyczne legitymacje, poturbowała trzech urzędników Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Możejezyka, Dunicza i Sokołka. Nie pomogły protesty, ani odwoła nie się napadniętych do oficera policji.

Wskutek tego niesłychanego w dziejach międzynarodowych wypadku, generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku wystosował do senatu gdańskiego ostry protest, domagający się w kategorycznej formie satysfakcji dla obrażonych.

STRAJK GENERALNY.

GDAŃSK, 14. 5. Strajk w porcie trwa. Wszelkie życie zamarło. Poza szeregiem związków przystąpiło ostatnio do strajku 40 proc. pracowników instytucyj użyteczności publicznej. Należy się poważnie liczyć z dalszym rozszerzeniem się strajku. Zapowiedź strajku przyszła niespodzianie, jak niespodzianie przyszedł atak band Hitlera, to też trudno było zaraz w pierwszym dniu o zupełne zastanowienie pracy i unieruchomienie warsztatów.

Policja wypuściła na wolność aresztowanych przywódców socjalistycznych Bruchla, Thomasa i Kaisera.

NOWE STARCIA.

GDAŃSK, 14. 5. Na skutek rozmów komisarza ligi narodów Rostonga ze senatem gdańskim, zdjęto z domu robotniczego flagę hitlerowską, która powodowała rzesze robotnicze. Po tym fakcie nastąpiło chwilowe odprężenie w sytuacji. W niedługim czasie potem doszło ponownie do staré na mieście pomiędzy bandami hitlerowskiemi i robotnikami. Policja w sposób brutalny rozpędzała nawet bardzo nieliczne grupki przechodniów.

Nastrój podniecony. Sterroryzowana ludność boi się wychodzić na miasto.

POLSKA PRZYPILNUJE SWYCH PRAW.

Strajk generalny w w. m. Gdańsku stawia Polskę przed faktami, które zmuszają rząd polski do energicznej akcji.

Gdańsk ma zapewnić Polsce wolny, niczem nieskrępowany dostęp do morza. Odpowiednie umowy gwarantują Polsce daleko idące uprawnienia na wypadek, gdyby ten dostęp przez jakiś gwałtowny wypadek został zagrożony.

Cyniczne naruszenie traktatu wersalskiego

NIEMCY PEŁNĄ PARĄ FABRYKUJĄ CIĘŻKIE HAUBICE.

PARYŻ, 14.5. Prasa francuska bije na alarm z powodu ujawnienia nowych szczegółów zbrojeń niemieckich.

Okazuje się, że fabryki Reinmetall w Düsseldorfie rozpoczęły pełną parą produkcję 15 cm. ciężkich haubic polowych nowego typu.

Jako robotników fabryka zatrudnia wypróbowanych członków partji Hitlera. Ten typ armat został zabroniony warunkami traktatu wersalskiego.

Święto pracy K.P.W. w 350 ogniskach w kraju

WARSZAWA, 14. 5. PAT. Z okazji Święta Pracy K. P. W. obchodzonego w całym kraju, w przeszło 350 ogniskach, odbyło się w stolicy szereg uroczystości. Po nabożeństwie odprawionem w obecności ministra Butkiewicza nastąpiło poświęcenie i otwarcie świetlicy i boiska sportowego.

Zkolei odbyło się otwarcie przystani wioślarskiej i równocześnie poświęcenie tablicy pamiątkowej oraz fundamentów pod przystanią łodzi wioślarskich.

Podczas dzisiejszych uroczystości minister Budkiewicz wypuścił z klatek szereg gołębi pocztowych, które poniosły w różne punkty kraju pozdrowienia dla kolejarzy od pracowników kolejowych w Warszawie. Zkolei odbył się koncert, który zaszczycił obecnością p. Prezydent Ignacy Mościcki.

Na koncercie obecni byli nadto premjer Jędrzejewicz, ministro wie Pieracki, Budkiewicz i Kaliński, poseł czechosłowacki Girsa itp. Przemówienie wygłosił poseł Starzak. Na zakończenie odbyła się część koncertowa.

ŚWIĘTO K. P. W. W SOSNOWCU

Wczoraj w sosnowieckim ognisku KPW. odbyła się uroczystość „święta pracy" i otwarcie boiska sportowego.

O godz. 9 rano liczne organizacje ze sztandarami oraz członkowie KPW. zgromadzili się przed dworcem.

Organizacje powitał p. Wojtyra w imieniu K.P.W.

Następnie organizacje udały się na nabożeństwo do kościółka kolejowego, które odprawił ks. kanonik Raczyński.

Po nabożeństwie organizacje na czele z orkiestrą ulicami 3 maja i Piłsudskiego przemaszerowały na boisko KPW. przy ul. Kilińskiego.

Do zebranych przemawiał p. Wojtyra, następnie w imieniu sportowców przemawiał p. Gądek

Po przemówieniach odbyły się zawody sportowe.

Pozatem odbył się pokaz prac przy budowie świetlicy KPW.

Podkreślić należy, że przy budowie boiska i świetlicy duże zasługi położyli członkowie KPW

Rosenberg obrzucony zgniłemi jajami

ANTYHITLEROWSKIE MANIFESTACJE W LONDYNIE.

LONDYN, 14. 5. (wl.) Emisarjusz Hitlera, Rosenberg przebywający od kilku dni w Londynie, opuścił dziś stolicę Anglji w niezwykłych warunkach.

Przy wyjeździe Rosenberga londyńczycy urządzili wielką demonstrację antyhitlerowską, przyczem Rosenberg obrzucony został zgniłemi jajami.

Tłum wznosił okrzyki: „Precz z Niemcami" — „Precz z Hitlerem".

POLA NEGRI ŚPIEWA PO... ROSYJSKU.

PARYŻ, 14. 5. W tutejszym music-hallu Alhambra wystąpiła Pola Negri, debiutując jako śpiewaczka. Artystka śpiewała słabym głosem pieśni rosyjskie i francuskie.

Zdumienie i niesmak wśród publiczności wywołało pominięcie przez Apolonję Chałupiec pieśni polskich.

WALNY ZJAZD POWIATOWYCH DELEGATÓW BBWR. W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 14. 5. PAT. Dziś w szczelnie wypełnionej sali straży ogniowej odbył się walny zjazd powiatowych delegatów BB WR. Pierwszy przemawiał prezes grupy regjonalnej woj. kieleckiego poseł dr. Gosiewski, szczegółowo charakteryzując prace rządu i większości sejmowej w kierunku zwalczenia bezrobocia. Tematem przemówienia drugiego mówcy posła Pożniaka była wchodząca obecnie w życie ustawa akademicka. Dalsze przemówienie wygłosił poseł ziemi częstochowskiej dr. Biluchowski. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze do prezydenta Mościckiego.

—oOo—

MISTRZ PADEREWSKI GRAĆ BĘDZIE DLA POLSKI.

WARSZAWA, 14. 5. Wedle wiadomości nadeszłych tu z Paryża mistrz Paderewski odegra w swem atelier w Morgos specjalny koncert, transmitowany przez radjo wyłącznie dla Polski.

—oOo—

MORDERCY STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

LWÓW, 14. 5. Na drodze między Mościskami a Chorośnicą napadnięty został robotnik kolejowy Wiktor Petruniak, przez kilku bandytów, którzy zadawszy mu tępem narzędziem kilka ciosów w głowę i następnie poderżnąwszy gardło, zrabowali mu 150 zł. potem zbiegli.

Po przeprowadzonych dochodzeniach, policja aresztowała dwóch morderców: Pańkowskiego, brata wójta i Kasprzyszyna, obu z Chorośnicy.

Staną oni prawdopodobnie przed sądem doraźnym. Zamordowany Petruniak osierocił żonę i 4-ro dzieci.

—oOo—

CZESKA HRABINA OKRADZIONA.

LWÓW, 14. 5. W pociągu między Lwowem a Dublanami okradziono obywatelkę czechosłowacką hr. Bożennę Mattausz. Korzystając z nieuwagi pasażerki złodziej skradł kufer skórzany w którym znajdowała się kosztowna biżuterja.

—oOo—

SKAZANIE SZPIEGÓW.

RÓWNE, 14. 5. Wczoraj zapadł wyrok w procesie 21 szpiegów. Na czele szajki stał przywódca PPS na Wołyniu i radny z ramienia tej partji w Łucku, Henryk Żurawski.

Część oskarżonych brała udział w bandach dywersyjnych na Kresach w r. 1924. Sąd skazał T. Borejkę na 12 lat więzienia i 10.000 zł. grzywny, J. Tita, J. Gendelmana i K. Zaharowa na 10 lat więzienia, S. Lingwistona i S. Schwindelmana na 6 lat, T. Stolarczyka na 8 lat, K. Naumowa na 4 lata. Tkaczuka i Żurawskiego na 2 i pół roku, Waksa i Skorego na 2 lata. T. Trochimczuka na 1 i pół roku. Resztę uwolniono od zarzutu i zbrodni. Przewódniczył s. Chodkiewicz.

O współdziałanie kapitału z pracą

Niezapomniane dzieło papieża Leona XIII

Jutro t. j. 15 maja mija już 42 lat od ogłoszenia pamiętnej Encykliki papieża Leona XIII o kwestji robotniczej, zwanej od pierwszych słów tekstu „Rerum nowarum“ (rzeczy nowe). Celem tej encykliki była gruntowna i zupełna poprawa doli robotnika. Leon XIII widział bowiem, że położenie warstwy robotniczej nie odpowiada wymaganiom sprawiedliwości, że robotnikom dzieje się najczęściej krzywda ze strony pracodawców. Dlatego postanowił wystąpić energicznie w obronie stanu robotniczego, by głos jego wstrząsnął światem i wzruszył twarde sumienia.

I nie przebrzmiał bez echa głos wielkiego papieża. Nie odrazu, ale z czasem świat zrozumiał nareszcie że w rozwiązywaniu sprawy robotniczej, należy w pierwszym rzędzie stosować zasady moralne. Polepszyła się też w okresie tych 42 lat dola robotnika. Już nie pracuje się dzisiaj 12 godzin na dobę, zwiększyły się płace robotnicze, powstały instytucje ubezpieczeń społecznych, dbające o zdrowie robotników i zabepieczenie ich na starość, a także chroniona jest praca kobiet i dzieci. Robotnik posiada dzisiaj wolność organizacyjną i dysponuje wieloma sposobami upominania się o swoje prawa.

Jednakże mimo wszystko, kwestja robotnicza nie jest jeszcze zlikwidowana. Do jej pomyślnego rozwiązania dąży, jak dawniej, tak i dzisiaj jeszcze ruch socjalistyczny, który porzucił już częściowo dawniejsze nierealne teorje i przystosował się do zmienionych warunków egzystencji. Ale mimo tej ewolucji, która właściwie ocaliła socjalizm od zupełnego upadku, hasło walki klasowej jest jeszcze dosyć aktualne w ruchu socjalistycznym.

I te właśnie dążenia do walki klasowej, połączone w dodatku z brakiem zrozumienia dla żelaznych zasad ekonomji, opóźniają w dużym stopniu poprawę bytu robotnika. Podobne dążenia powodują jedynie zamęt, przesilenia ekonomiczne i w konsekwencji dalsze zubożenie warstwy robotniczej.

Dzisiaj jasnem się stało nietylko dla znawców zagadnień socjalnych, ale i dla szerokich kół uświadomionych robotników, że korzystne załatwienie kwestji robotniczej, lub poprawy bytu robotnika osięgnąć można nie w zaciekłej walce, głoszonej przez radykalizm, ale w pokoju socjalnym i w harmonji społecznej.

Samo życie, które jest najlepszym nauczycielem, potwierdziło już niejednokrotnie, że interesy kapitału i pracy nie są bynajmniej sprzeczne, że przeciwnie nawet, w wielu punktach pokrywają się nawzajem. Z tego samego źródła wiemy dalej, że walka klas wnosi szkodliwy zamęt, dezorjentuje masy, a zarazem osłabia spoistość struktury społecznej, wprowadza ciągłe wrzenie i stan niepewności, odbijające się fatalnie na położeniu gospodarczem ogółu.

I jeszcze jedną szkodę przynosi kwestji robotniczej bezwzględny materjalizm, na którym opiera się doktryna socjalistyczna. Sprowadza bowiem życie i jego zagadnienia do przejawów czysto mechanicznych, wyjaławia glebę duchową i sprzyja rozrostowi beznadziejnego pesymizmu.

Tego wszystkiego przeciwstawieniem jest encyklika „Rerum novarum“, która rzuciła hasło rozwiązania problemów społecznych na gruncie chrześcijanizmy, według wzniosłych zasad miłości bliźniego, głęboko wnikając zarazem w bolączki warstw pracujących. Jest ona dokumentem wielkiej myśli i serca, wnikliwie rozumiejącego niedolę zbłąkanej na manowcach rozdźwięków i nienawiści ludzkości.

I według tego wielkiego dzieła Leona XIII tylko harmonijna współpraca i wzajemna ustępliwość między pracą a kapitałem, między poszczególnemi klasami społeczeństwa przynieść może rozwiązanie tych zagadnień, które są dziś bolączką życia współczesnego. Ta prawda jest dziś tak samo żywa i aktualna, jak i w chwili wydania pamiętnej encykliki z roku 1891.

W trosce o los szkolnictwa średniego

w Zawierciu.

Od prezesa koła opieki rodzicielskiej przy sem. naucz. żeńskiem w Zawierciu p. Jana Hajdasińskiego, otrzymaliśmy z prośbą o opublikowanie, list następującej treści.

W związku z artykułem „Kurjera Zachodniego“ 7 bm. pt. „Trzeba o tem zawczasu pomyśleć“ — „Sprawy szkolnictwa średniego w Zawierciu“, jako prezes koła opieki rodzicielskiej przy państw seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu, zmuszony jestem wyjaśnić i podać do publiczn. wiadomości niektóre sprawy tendencyjnie omówione w powyżej wspomnianym artykule, a mianowicie: nieznany autor słyszy się uporczywie, że są usilne sta tego artykułu pisze, że w Zawierciu dania by już w najbliższym roku wprowadzić piewszą klasę nowego typu szkoły średniej z równoczesnem jej upaństwowieniem itd.

Otóż stwierdzić należy, że w Zawierciu od kilku lat istnieje jeden jedyny średni zakład naukowy państwowy, a mianowicie seminarjum nauczycielskie żeńskie. Jednakże zakład ten z powodu braku odpowiedniego budynku już **przed paru laty miał być zlikwidowany dzięki jednakże usilnym staraniom społeczeństwa został on do tej pory utrzymany. ostatnio zaś po uchwaleniu przez sejm ustawy o reorganizacji szkolnictwa, los seminarjum został przesądzony i już w bieżącym roku szkolnym kurs pierwszy został zlikwidowany.**

Wskutek powyższego zarządzenia, Zawiercie pobawioneby było państwowego średniego zakładu naukowego, a któżby w mieście liczącem 32.000 mieszkańców, w tym 23.000 bezrobotnych pozwoliłby sobie w dalszym ciągu na posyłanie dzieci do istniejących dwuch gimnazjów prywatnych, w których opłaty za naukę jak na dzisiejsze ciężkie czasy są bardzo wysokie.

Tak szczęśliwych rodziców jest dziś w Zawierciu niewiele, a w przyszłości jeszcze mniej ich być może. To też właśnie, nie co innego zmusiło koło opieki rodzicielskiej przy naucz. sem. żeńskiem do wszczęcia starań u miarodajnych czynników o utworzenie w Zawierciu państwowego średniego zakładu naukowego nowego typu. Wobec powyższego stwierdzam, że nie krążą na ten temat uporczywe pogłoski, a jest faktem, że dzięki usilnym staraniom koła opieki rodzicielskiej przy poparciu miejscowych czynników, sprawa ta uwieńczona została pomyślnym rezultatem i już prawdopodobnie w przyszłym roku szkolnym na miejsce likwidującego się seminarjum, krakowskie kuratorjum szkolne uruchomi pierwszą klasę nowego typu państwowej szkoły średniej. Przyrzeczenie władz szkolnych wśród rodziców wszystkich warstw społeczeństwa wywołało wielkie zadowolenie, jedynie u autora wspomnianego artykułu wywołało przedsmak strasznego kataklizmu w dziejach Zawiercia, albowiem wskutek tego, dzieci będą miały możność kształcenia się a byt istniejących 2 gimnazjów zostałby podcięty, a nawet wogóle gimnazja te utrzymaćby się nie mogły.

W tym miejscu autor zdradził się, że nie idzie mu o dobro rodziców, lecz o dobro gimnazjów i profesorów, mówiąc zaś coś niecoś o krzywdzie uczniów i uczenic, niczem tego nieuzasadnia.

W dalszym ciągu tego artykułu autor powiada, że utworzeniu nowego zakładu naukowego zyskałaby niewątpliwie pełniąca obecnie obowiązki dyrektorki seminarjum p. Jakliczowa, gdyż z pewnością jej to w udziale przypadłoby kierownictwo tego „zalążku“ nowej szkoły. Otóż stwierdzam, że koło opieki rodzicielskiej, mając przyrzeczenie uruchomienia przez państwo nowego zakładu naukowego nie wie dotąd, kto może objąć kierownictwo tej nowej placówki oświatowej, albowiem zależne to będzie wyłącznie od wyższych władz szkolnych, a być może, że los zrządzi, że kierownikiem tego zakładu zostanie autor artykułu z „K. Z.“, o ile wykaże ku temu odpowiednią kwalifikację i przygotowanie. Jeśli zaś idzie o zaatakowanie przez autora osobę p. Jakliczowej, to stwierdzić muszę, że o pedagogicznej i wychowawczej pracy p. Jakliczowej najlepsze świadectwo wydać mogą przełożone jej władze szkolne, zaś pracę jej społeczną i kulturalno - oświatową zna aż nadto doskonale całe społeczeństwo zawierckie, a z pewnością podobną pracą, autor omawianego artykułu poszczycić się nie może.

Pozatem autor ubolewa, że mimo zlikwidowanie I kursu seminarjum, opróżniona po tym kursie sala, nieoddana zostanie do użytku jej gospodarza tj. szkole powszechnej nr. 2. Otóż wyjaśniam, że tak istotnie się stało, albowiem w opróżnionej sali umieszczona została szkoła ćwiczeń, która do początku br. szkolnego z powodu braku lokalu prowadzona była na 2 zmiany, co było wprost niewskazane dla abiturjentek seminarjum, jak również i dla uczących się dzieci. Ponieważ uważam, że sprawa utworzenia w Zawierciu państwowego średniego zakładu naukowego jest niezmiernie ważną, nie tylko dla mieszkańców Zawiercia, lecz całego powiatu zawierckiego, przeto mam przeświadczenie, że głos w tej sprawie zaczną publicznie zabierać zainteresowani rodzice.

JAN HAJDASIŃSKI
prezes koła opieki rodzicielskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 15 Poniedz.	Dziś: Zofji Wd. Jutro: Jana Nepom. Wschód słońca: 3.59 Zachód słońca: 19.22

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 15 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 02.15. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Przegląd kom. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Zagadnienia gospodarcze. 17.00. Koncert solistów. 17.75. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. z teatru Morskie Oko 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 16 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw. Urz. W. F. 15.35. Wśród książek 15.50. Płyty. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.00 Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka taneczna. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. lież. 19.30. Feljeton muz. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert wiecz. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. D. c. koncertu. 2..00. Kwadrans lit. 22.15. Recital śpiew. 22.45. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warsz. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Intermezzo muz. 16.00. Hejnał pieśni majowe z Krakowa. 16.25. Tr. z Warsz 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Szata roślinna Tatr. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. strzeleckie. 19.30. Tr. z Warsz. 20.00. Tr. z Warsz. W 2ej przerwie operetki skrzynka poczt. 23.00. Tr. z Warsz.

Z ZAGŁĘBIA.

POSIEDZENE RADY PRZYBOCZNEJ.

W czwarek, dnia 18 bm. o godzinie 19 m. 45 odbędzie się posiedzenie rady przybocznej kierownkia tymczasowego zarządu miasta Sosnowca.

Porządek obrad następujący: 1) Odczytanie protokułów z posiedzenia rady przybocznej w dn. 16 i 29 marca, oraz w dn. 24 kwietnia rb.; 2) sprawa zmiany statutu emerytalnego dla pracowników miejskich m. Sosnowca; 3) sprawa dzierżawy teatru miejskiego; 4) sprawa zmiany linji reguacyjnej ul. Warszawskiej, 5) sprawa utrzymania szkoły powszechnej specjalnej dla dzieci nierozwiniętych, 6) rozpatrzenie statutu przedszkoli miejskich, 7) sprawa urządzenia parku na terenie miejskim przy ul. Piłsudskiego, 8) rozpatrzenie spraw spornych z towarzystwem sosnowieckim, 9) sprawa przekazania gruntu firmy Babcock - Zieleniewski pod rozszerzenie ul. Chemicznej, 10) Zieleniewski o zezwolenie na zamknięcie ul. Gołębiej, 11) rozpatrzenie sprawy rozpatrzenie podania firmy Babcock - wydzierżawienia od firmy Babcock-Zieleniewski terenu pod część ul. Rybnej i mostu na tejże ulicy, 12) sprawa zaopatrzenia sierot po b. wiceprezydencie ś. p. K. Jarży.

Odczyty z dziedziny LOPP. Staraniem komitetu organizacyjnego „Tygodnia LOPP“ w lektorjum czytelni miejskiej w Dąbrowie zostanie wygłoszony cykl odczytów.

Dnia 15 bm. „Dlaczego Niemcy pierwsi zapoczątkowali wojnę środkami chemicznemi“ — wygłosi dr. Niepielski, dn. 16 bm. „Ludzkość a lotnictwo“ — wygłosi prof. Lewicki, dnia 18 bm. „Obrona przeciwgazowa“ — wygłosi insp. Dzioboń, dnia 19 bm., „Rozwój techniczny lotnictwa“ — wygłosi p. Mazur i dnia 20 bm., „Znaczenie LOPP“ — wygłosi p. Łukaszewicz.

Odłożenie wycieczki L. M. i K. do Gdyni i na Hel. Wycieczka zorganizowana przez L. M. i K. w Olkuszu do Gdyni i na Hel w dniu 21 bm. została odłożona do 28 bm. Wyjazd z Olkusza (przez Strzemieszyce — Częstochowe) nastąpi w godzinach południowych. Według wyjaśnienia okręgowego zarządu L. M. i K. w wycieczce mają uczestniczyć tylko członkowie ligi, pozatem wyjątkowo bezrobotni i robotnicy oraz rolnicy, z powiatu olkuskiego. Zapisy na wycieczkę już zakończono. Ostateczny termin wpłacania należności przez osoby już zapisane przedłużony został do 16 bm.

Organizacyjne zebranie Z. O. K. Z. w Czeladzi. We wtorek dn. 16 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali kina „Czary", od będzie się organizacyjne zebranie związku obrony kresów zachodnich w Czeladzi. Po wysłuchaniu referatu o celach i zadaniach Z. O. K. Z. nastąpi wybór władz związku.

Organizatorzy proszą o liczne przybycie mieszkańców Czeladzi na zebranie.

Pożary W nocy na 12 bm z niewyjaśnionej przyczyny wynikł pożar w stodole Jana Ibka w Maszycach, gm. Cianowice. Od stodoły zapalił się chlew. Obydwa budynki zostały spalone wraz ze znajdującemi się w nich narzędziami rolniczemi, ogólnej wartości około zł. 2350.

W dn. 12 bm. w Skale spaliły się dwa dachu domu Kazimierza i Andrzeja Parzelskich, ogólnej wartości kilkuset złotych. Ogień powstał z defektu komina.

Tajemnicza kradzież weksli. Ewa Mazurkiewiczowa z Żarnowca, tejże gminy zameldowała na posterunku p. p. w Żarnowcu, że przed kilku dniami skradziono jej 7 weksli na ogólną sumę zł. 1.300 oraz 60 zł. gotówką z wystawienia jej obecnego męża, Tomasza Mazurkiewicza, jako ekwiwalent za zapisanie mu 4 mórg ziemi. Mazurkiewiczowa o kradzież tę podejrzewa swoje córki z pierwszego małżeństwa, które przy niej mieszkają. Ponieważ rewizja i dochodzenie nie potwierdziło tych podejrzeń, kradzież weksli i pieniędzy pozostała tajemnicą.

—oOo—

PRZY WIOSENNYCH ZACHORZENIACH.

Wiosna jest niewątpliwie okresem, w którym najczęściej korzystamy z porady lekarskiej. Składa się na to tysiąc i jedna przyczyna, o których najlepiej wiedzą właśnie lekarze. Dostajemy więc sążniste recepty i cenne zalecenia, które przyczynić się mają do odrestaurowania naszego zdrowia.

Czasem usłyszymy uwagę, że palimy zbyt wiele, że w tym stanie zdrowia nikotyna nam przeszkadza Próbujemy zastosować się w pełni do wskazania lekarza — źle. Źle, bo brak papierosa wpływa denerwująco, co również niekorzystnie odbija się na naszym stanie zdrowia.

W tej przykrej sytuacji znajdzie się jakaś przyjazna dusza, która nam powie, że niepotrzebnie się umartwiamy, skoro istnieje tak mądry środek, jak papieros odnikotynowany. Oczywiście, nie żadne watki i filtry, lub zastrzyki przeciwnikotynowe, ale papieros chemicznie odnikotynowany. Takie właśnie papierosy produkuje Polski Monopol Tytoniowy w dowolnym gatunku. A więc w sprzedaży znajdziemy „Ergo", „Egipskie" i „Egipskie Przednie", inne zaś gatunki dostać możemy za zamówieniem, poczynając od 500 sztuk.

Różnica ceny bez względu na gatunek — 1 grosz na papierosie.

K. M.

Popierajcie L.O.P.P.

Ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze S. T. S. „Unji" w Sosnowcu.

Wczoraj na torze Unji w Sosnowcu odbyły się zapowiadane przez nas wielkie wyścigi motocyklowe, które zgromadziły na starcie czołowych motocyklistów polskich.

Wyścigi wzbudziły wielkie zainteresowanie w świecie sportowym Zagłębia i G. Śląska.

Pogoda dopisała, to też na stadjonie zgromadziło się około 6000 widzów.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg kl. A do 250 cm. dla juniorów i seniorów (handicap(— pierwszy przedbieg 8 okrążeń: pierwsze miejsce zajął Geyer (bielski klub motocyklowy na maszynie D. K. W.) w czasie 3:32,1, II Pocdim (Bydgoszcz — Rudge), drugi przedbieg Weyl (Unja — Poznań — Rudge) w czasie 3:41, 2) Urbantke (B. K. M. — Bielsko —O. K. Supreme) w czasie 3:42,6.

W finale pierwszego biegu (10 okrążeń toru) zwyciężył Geyer w czasie 4:14. drugie miejsce zajął Urbantke 4:16,1.

Bieg kl. A do 350 cm. dla juniorów i seniorów (handiiap) I przedbieg 8 okrążeń — pierwsze miejsce Baron (B. K. M. — Bielsko — Velocette) w czasie 3:22,1, 2) Breslauer — (S. K. M. — Katowice — Velocette) 3:28,4, drugi przedbieg — 1) Krysta (B. K. M. Bielsko — Chaterlea) w czasie 3:2, drugi Langier (W. K. S. Legja — Warszawa — Velocette) 3:2,1.

Do finału (10 okrążeń toru) stanęli: Baron, Breslauer, Krysta i Langier.

Od startu maszyny ruszyły równo, ale zaraz na pierwsze miejsce wysunął się Baron.

W drugiem okrążeniu toru Baron poprawiając na wirażu okulary wywrócił się, ulegając ogólnemu potłuczeniu — wdalszym wyścigu Baron udziału nie brał.

Wypadek Barona wydarzył się wśród ogólnego napięcia publiczności.

Do leżącego bezwładnie zawodnika dobiegli natychmiast lekarz i sanitarjusze.

Baron leżał nieprzytomny z ust ciekła mu krew, zastrzyk zastosowany przez dr. Mayera przywrócił go do przytomności, poczem na noszach przeniesiono do karetki pogotowia, która odwiozła go do szpitala.

Początkowo sądzono, że Baron uległ wstrząsowi mózgu, potłuczenia okazały się lekkie i już po upływie około pół godziny Baron przybył na stadjon.

Maszyna Barona nie uległa większym uszkodzeniom.

Bieg, który przerwano z powodu wypadku Barona, po usunięciu rannego z toru, został na nowo rozpoczęty.

W finale zwyciężyli, po zaciętej walce: 1) Langier w czasie 3:55, 2) Krysta w czasie 4:19,2, trzecie miejsce zajął Breslauer w czasie 4:29,4.

Bieg kl. A do 500 cm. dla seniorów i juniorów (handicap): 1 przedbieg 8 okrążeń: 1) Gembala (K. M. Kraków — Norton) w czasie 3:10,4, 2) Batheld (B. K. M. — Bielski — Rudge) 3:11, II przedbieg: 1) Langier 3:15,3, 2) Jung (K. M. Rybnik — Ariel) w czasie 3:27, III przedbieg: 1) Kempka (Unja — Sosnowiec — Ariel) w czasie 3:15,2, 2) Mydlak (K. M. Rybnik — Ariel) w czasie 3:21.

W pierwszym półfinale (10 okrążeń) zwyciężył po zaciętej walce Batheld w czasie 3:51,2. 2) Gemabla 3:51,3.

W drugim półfinale, pierwsze miejsce zdobył Langier, w czasie 4:3,2, 2) Kempka 4:6.

Do finału biegu (12 okrążeń) stanęli zawodnicy: Batheld, Gembala. Kempka i Langier.

Na wirażu wywrócił się Langier nie odnosząc obrażeń, wskutek jednak uszkodzenia maszyny wycofał się z biegu.

Pierwsze miejsce w finale zajął Batheld w czasie 3:55,1, 2) Gembala w czasie 3:57,4 i trzecie Kempka 4:3,2.

Zwycięzców publiczność nagradzała rzęsistemi oklaskami.

Najlepszy czas dnia (1 okrążenie toru — 445 mtr) uzyskał Krysta — 21,2 sek. drugie miejsce zdobył Langier 21,8 sek.

Sympatję publiczności zdobyli swą brawurową jazdą zawodnicy: Krysta, Baron, Gembala i Batheld.

Na zawodach polskich zw. motocyklowy reprezentowali: **kpt. J. Krupiński i p. R. Grabe**, z okręgowego związku na stadjonie obecny był kapitan sportowy L. Czarnecki

Komisarze sportowi pp.: Husarzewski Edward, por. Ślusarczyk. prez. Mikuła Mieczysław, prez. Helmich Jan, inż. Bijasiewicz Jerzy.

Kierownik zawodów p. Kosmala Kazimierz.

Starter p. Iskra Stanisław.

Lekarz dyżurujący dr. Meyer.

Organizacja zawodów dość spraw

Wczoraj rozpoczął się w Zagłębiu tydzień L. O. P. P.

Wczoraj w Zagłębiu rozpoczął się 10 jubileuszowy tydzień lotniczy, który zakończony zostanie dnia 21 bm.

W roku bieżącym przypada 10 rocznica istnienia ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Działalność ligi poświęcona jest całkowicie dziełu zapewnienia społeczeństwu skutecznej obrony na wypadek atakw powietrznych i gazowych. Z racji tygodnia lotniczego we wszystkich miastach Zagłębia urządzone zostały pochody, akademje, alarmy lotnicze pokazy ataku gazowego, spacerowe loty na samolotach w Katowicach itp.

W SOSNOWCU.

W Sosnowcu tydzień lotniczy rozpoczął się uroczystem nabożeństwem które odprawił ks. *Sobczyński*, wygłaszając okolicznościowe kazanie. W czasie nabożeństwa na chórze podniosłe pienie religijne solowe wykonali pp.: *P. Kucharski, Nowakowski i Zgorzelski.*

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, kierując się przed dworzec do płyty nieznanego żołnierza, gdzie członkowie komitetu złożyli piękny wieniec. Tuż przy dworcu odbyło się odsłonięcie propagandowej bomby lotniczej. Przemówienia okolicznościowe wygłosili inż. *Sobolewski* i *inż. Michael.*

W godzinach popołudniowych odbył się w rest. „Warszawianka" five o clock, wieczorem zaś inauguracja zielonego karnawału, na którym bawiono się wesoło z pożytkiem oczywiście dla kasy LOPP.

W BĘDZINIE.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. prob. *Peche*, wygłaszając piękne przemówienie, uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przemaszerował ulicami miasta.

W godzinach popołudniowych odbył się alarm lotniczy i pokaz ataku gazowego, któremu licznie zebrana miejscowa ludność przypatrywała się z dużem zainteresowaniem.

Atak gazowy odbywał się w centrum miasta na ul Sączewskiego.

W lokalu świetlicy (dom b. Piasta) urządzono wystawę przeciwgazową, która cieszyła się dużem powodzeniem. Wstęp na wystawę bezpłatny. Wystawa otwarta będzie cały tydzień.

W DĄBROWIE.

Tydzień lotniczy w Dąbrowie rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. *Prauda.*

W pochodize. który z kościoła do pomnika Kościuszki przeszedł ulicami miasta przy dziwękach orkiestry wzięło udział L. O. P. P. drużyny obrony przeciwgazowej, czerwonego krzyża, przysposobienie wojskowe, straże ogniowe, szereg organizacyj i młodzież szkolna.

Przy pomniku Kościuszki, przemówienie wygłosił inż. *Paszkowski*, przewodniczący kometetu LOPP.

O godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska" odbyła się wieczornica. Na program złożyło się: jako słowo wstępne p. *Smoleński*. popisy chóru pod dyr. p. *J. Kostulskiego*, deklamacja p. *J. Kostulska*, śpiew solowy i w duecie *J. Myslkówna, A. Heinówna, J. Frączkiewiczówna* i *T. Kostulski.*

W części drugiej programu, przemówienie wygłosili p. *Mazur* i p. *Łukasiewicz*, śpiewali p. *B. Matyj*, grał na fortepianie p. *Lenarczyk* i deklamował p. *Burski.*

Poświęcenie sztandaru rolników pogońskich w Sosnowcu.

Wczoraj, jak to już zapowiadaliśmy, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru rolników dzielnicy Pogoń — w Sosnowcu.

Uroczystość ta zgromadziła niezwykle licznie przedstawicieli wielu organizacyj, którzy przybyli przeważnie ze sztandarami.

O godz. 9 i pół rano odbyło się w kościele parafjalnym na Pogoni nabożeństwo, po którem poświęcony został sztandar, ufundowany z drobnych składek członków związku rolników.

Z kościoła, po uformowaniu pochodu uczestnicy uroczystości udali się z orkiestrą na czele do sali polskich zw. zaw. przy ul. Marjackiej, gdzie nastąpiły przemówienia.

Zebranych powitał przewodniczący komitetu rolników naczelnik Jerzykowski, prosząc na przewodniczącego komisarza miasta p. Kuźniaka, na asesorów p. Jerzego Wolfa i p. Jagiellaka z Zawiercia.

Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie komisarz Kuźniak, wzywając rolników pogońskich do wytężonej pracy.

Imieniem stow. właścicieli nieruchomości przemawiał p. Jerzy Wolff.

Następnie przemawiali delegaci organizacyj, poczem przedstawiciel rolników dziękował nacz. Jerzykowskiemu za inicjatywę i pomoc w zorganizowaniu związku.

Wkońcu komisarz Kuźniak w krótkiem przemówieniu przypomniał zebranym o świetnym przelocie lotnika polskiego przez Atlantyk kpt. Skarżyńskiego.

Po wbiciu gwoździ do drzewca sztandaru odbyło się przyjęcie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Policyjny i C.K.S. mistrzami wiosennymi

Wczoraj zakończona została pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Zagłębia.

Mistrzami wiosennymi zostali: w pierwszej grupie Policyjny, 7 pkt. stos. bramek 11:4, w drugiej grupie CKS mając równą ilość punktów z Unją — 6 pkt., natomiast większy stosunek bramek 10:5.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

UNJA — MAKABI 7:0 (4:0).

W ub. sobotę na własnem boisku Unja pokonała Makabi, w stosunku 7:0.

Bramki strzelili: Gwóźdź 3, Sobiechart 3 i Musiał 1.

Sędziował p. Okularczyk, dobrze.

Mecz odbył się pod silną przewagą gospodarzy.

POLICYJNY — HAKOAH 5:1 (2:1).

Na boisku własnem gospodarze walczyli z Hakoahem o tytuł mistrza wiosennego.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Policyjnego w stosunku 5:1.

Bramki strzelili: Luchter 3, Konieczny 1 i Gęborek 1 dla gości Gutman

Sędziował p. Mazur, b. dobrze.

ZAGŁĘBIE — RUCH 4:1 (0:1)

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu „Zagłębie“ z Dąbrowy pokonało Ruch w stosunku 4:1.

Do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Sędziował p. Erenreich, dobrze.

ZAGŁĘBIANKA — CKS 2:1 (1.1).

Spotkanie między powyższemi drużynami zakończyło się zwycięstwem Zagłębianki w stosunku 2:1.

Sędziował p. Egierski dobrze.

O MISTRZOSTWO KL. B.

Saturn — Gwiazda 4:1.

Czarni — Arja 13:0.

SOLVAY — KS ŚLĄSK 3:1 (1:1).

Na boisku własnem Solvay w spotkaniu towarzyskiem pokonał KS. Śląsk (Świętochłowice) w stosunku 3:1.

Bramki strzelili: Kraska Burkowski i Górecki, dla gości Stos.

Sędziował p. Mandat, dobrze.

SPOTKANIA LIGOWE.

We Lwowie: Czarni — Pogoń 1:1.

W Krakowie: Cracovia — Warta 4:1 (2:0).

—oOo—

ŻEGLARZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO WYPŁYWAJĄ W PODRÓŻ DO PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Wczoraj żeglarze związku strzeleckiego wypłynęli z Gdyni na jachcie „Temida I“ do Łotwy, Estonji i Finlandji.

Celem wycieczki jest nawiązanie bliższych stosunków z oddziałami morskiemi i wodnemi pokrewnych związkowi strzeleckiemu bałtyckich organizacyj obrony kraju: łotewskiej „Aizsargi“, estońskiego „Kaitseliitu“ i fińskiego „Suojeluskunat“.

Jacht prowadzi komandor Tadeusz Ziółkowski. W wycieczce z ramienia zarządu głównego związku strzeleckiego bierze udział płk. Alojzy Glüth - Nowowiejski, a z ramienia komendy głównej — mjr. Henryk Bezeg. Załogę „Temidy I“ stanowią członkowie strzeleckiego oddziału wodnego w Warszawie: mjr. Wilhelm Remer, Stanisław Zborowski, Antoni Stankiewicz, Rajmund Kaczorowski, Wacław Zborowski, Henryk Proszowski, Wacław Borkowski oraz Kazimierz Sznyl, a ponadto mechanik Leon Tumiłowicz.

W podróży swojej jacht strzelecki zawinie do portów w Libawie, Tallinie i Helsingforsie i ewentualnie na wyspę Visby, należącą do Szwecji.

STRZELANIE SPORTOWE W STRAŻACH.

Przeprowadzone zostało strzelanie o mistrzostwo straży w Zimnodole, gm. Rabsztyn z broni małokalibrowej sportowej (kal. 4.5) na odległość 25 mt. do tarczy o średn. 30 cm. z postawy leżącej. Mistrzostwo tej straży zdobył p. Franciszek Weisło (45 punkt.. na 50 możliwych). Takie samo strzelanie, przeprowadzone w straży, przegińskiej zdobył p. Jan Sobalski (42 p.)

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 76

— Ekshumacji!.. autopsji! — zawołał — sądzisz więc pan, że mój wuj nie umarł natualną śmiercią;

— Nie sądzimy, chcemy tylko dowiedzieć się...

Przypuszczasz pan, że zbrodnia została spełnioną?

— Jeżeli można powołać się na opinję publiczną, zbrodnia jest niewątpliwą...

— Ależ w takim razie — zawołał Raul gwłtownie! — mnie może podejrzewają, mnie oskarżają?...

— A toż dlaczego? — zapytał prokurator suchym tonem. — Dlaczegóżby pana miano podejrzewać, a nie kogo innego?

— Dla tego, że mieszkałem z moim wujem, dla tego, że nie opuszczałem go podczas choroby, że pielęgnowałem go sam jeden prawie... Ah! to ohydne, przerażające!

Filip zbliżył się z hypokryzją i wziął obie ręce Raula:

— Uspokój się, kochany kuzynie — rzekł słodkim głosem. — Nie może być nic przykrzejszego nad to, co się stało, przyznaję, że nic niedorzeczniejszego nad te pogłoski, niewiadomo skąd powstałe i przez kogo rozpuszczane. Ale koniec końcem czegóż się obawiasz? Koniecznem jest dla twego i mego honoru, gdyż jesteśmy solidarni, ażeby opinji publicznej zadać formalnie zaprzeczenie, a zaprzeczenie wyjdzie na jaw skutkiem śledztwa, które ma nastąpić, śledztwą, którego powinniśmy żądać, gdyby nie miało mieć miejsca.

—Masz słuszność, mój kuzynie — odrzekł Raul, cokolwiek uspokojony słowami Filipa — trzeba koniecznie rzecz tę wyjaśnić. Wiedząc o podejrzeniu, ciążącem na mnie, żyć bym nie mógł. Panie prokuratorze Rzeczypospolitej, jestem na pańskie rozkazy.

— Czy moja obecność w Compiégne koniecznie jest potrzebną? — zapytała baronowa, pragnąc uniknąć tej podróży, mającej się dopełnić w tak niemiłych okolicznościach.

— Tak jest, bezwarunkowo nie mógłbym uwolnić pani od towarzyszenia nam.

— Mamy powóz na dole, powóz ten zawiezie nas, moją matkę, kuzyna i mnie na dworzec Północny, gdzie staniemy jednocześnie z panami.

Prokurator poruszył głową.

— Prosiłbym pana de Challins, aby mnie nie opuszczał — odpowiedział po drodze mam mu zadać kilka pytań.

Formuła ta, jak się czytelnicy domyślają, ukrywała chęć nie tracenia z oczu młodego człowieka, nie aresztując go jednak urzędownie.

Filip i baronowa zeszli pierwsi i wsiedli do najętego powozu, którym przyjechali

Prokurator Rzeczypospolitej powiedział słów kilka na ucho notarjuszowi, wyszedł z gabinetu z Raulem i szefem Bezpieczeństwa prosił ich, żeby zabrali miejsce w powozie i sam usiadł przy nich

Udano się na dworzec Północny.

Powóz baronowej jechał o sto kroków naprzód.

— I cóż, moja matko — zapytał Filip — co myślisz o tem wszystkiem co się dzieje?

— Myślę — rzekła pani de Garennes, że po warjacku rozpocząłeś niebezpieczną partję i przegrywasz ją! Potrzebnem było usuwać testament i robić to. coś ty robił, żeby doświadczyć zupełnego zawodu i upadku wszystkich naszych nadziei.

— Czy obawiasz się, matko?

— Szczerze mówiąc, tak jest obawiam się...

— Czego?

— Nieznanego, nieprzewidzianego przypadku, wszystkiego nakoniec... Szukam, skąd spadnie cios który nam grozi... Jakaż ta tajemnicza droga ten akt urodzenia dostał się do rąk prokuratora Rzezypospolitej.

— To właśnie, o czem dowiedzieć się należy! Gdybyśmy to wiedzieli, mielibyśmy rozwiązanie zagadki i moglibyśmy przeszkodzić krokom, jakie będą czynione... Ostatecznie niema czego rozpaczać... Nikt nie wie dotychczas, czy córka mego wuja żyje.. Zaczną jej poszukiwać ale bez żadnych wskazówek, bez busoli... A my wiemy, gdzie ją znaleźć... A to stanowi naszą siłę...

— To prawda — rzekła baronowa — papier dodany do testamentu objaśnia nas, że Gabrjela została powierzoną wieśniakom w Nanteuil-le Haudoin.

— Rodzinie Vendame... a Juljan mój lokaj, jest właśnie synem tych Vendamów... Przez niego dowiem się, co się stało z Gabrjelą... Jeżeli żyje, potrzeba aby była nam użyteczną, lub też, żeby zniknęła bez śladu... wyrzekam się sukcesji, moja matko Biorę to na siebie... Ostatecznie gotów jestem do walki i liczę na zwycięstwo. Nie potrzebuję już kłopotać się o Raula i zajmę się wyłącznie Gabrjelą.

Ostatnie słowa mówił głosem tak okrutnym, że baronowa uczuła dreszcz przebiegający ją od stóp do głowy.

— Mówiłeś przed chwilą o zniknięciu Gabrjeli? — rzekła z widoczną niespokojnością.

— Naturalnie...

— Mam nadzieję, że nie zamierzasz...

d. c. n.

Redaktor odp.: Józef Oskólski. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Wydawca: Helena Monsiorska.